

Sygn. akt II K 727/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Jabłoński

Protokolant: Agata Zielińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. - Ś. w G. M. S.

po rozpoznaniu w dniach 26 października i 19 grudnia 2017 roku na rozprawie

J. J. (1), syna J. i M. z domu M.,

urodzonego dnia (...) w M.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od sierpnia 2001 roku daty bliżej nieustalonej do dnia 27 września 2001 roku w G., w związku z pełnieniem funkcji publicznej – Ordynatora Kliniki (...) w Publicznym Szpitalu (...) w G., zażądał, a następnie przyjął od M. P. – przedstawiciela (...) Sp. z o.o.

w W. – działającego wspólnie i w porozumieniu z L. R. i K. D., korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 2.856 złotych, przekazanych przez firmę (...) na jego rachunek bankowy na podstawie fikcyjnej umowy zlecenia z dnia 30 sierpnia 2001 roku, przedmiotem której było przeprowadzenie konsultacji medycznych z użyciem noża harmonicznego w dniu 30 sierpnia 2001 r., w zamian za jego przychylność i pomoc przy zakupie produktu firmy (...) w postaci noża harmonicznego,

tj. o czyn z art. 228 § 1 k.k.

I. oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu i za to przy zastosowaniu art. 37a k.k. na podstawie art. 228 §1 k.k., art. 33 §1 i 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł (sto złotych);

II. na podstawie art. 45 §1 k.k. orzeka przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej przez oskarżonego z przestępstwa przypisanego w punkcie I. wyroku w kwocie 2.856 zł (dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt sześć złotych);

III. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1303,48 zł (tysiąc trzysta trzy złote czterdzieści osiem groszy) tytułem kosztów sądowych, w tym opłata w kwocie 1000 zł (tysiąc złotych).

Sygn. akt II K 727/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Prof. J. J. (1) w 2001 roku pełnił funkcję Ordynatora Kliniki (...) w (...) Publicznym Szpitalu (...) w G. przy ul. (...). W ramach powierzonych obowiązków miał za zadanie informować dyrekcję Szpitala o potrzebach Kliniki.

Dowód: wyjaśnienia M. P. k. 289; informacja pisemna k. 308; informacja o zakresie czynności i odpowiedzialności k. 309-312;

Spółka (...) w ramach marketingu swoich produktów pozyskiwała przychylność osób mających wpływ na zakupy sprzętu i produktów medycznych w szpitalach poprzez oferowanie im korzyści majątkowych. Do grupy tej należeli, między innymi, ordynatorzy oddziałów. Dla ukrycia korupcyjnego charakteru działań zawierano z tymi osobami umowy zlecenia. Określone w ich wynagrodzenie korespondowało z wartością zamówienia na produkty firmy (...) odpowiadając 1-1,5% ceny zakupionego sprzętu.

Dowód: wyjaśnienia M. P. k. 242-243;

W 2001 roku M. P. pracował jako przedstawiciel handlowy w spółce (...). Jego przełożonym był L. R., który podlegał K. D..

M. P. z racji wykonywanych obowiązków zawodowych miał kontakt J. J. (1). Oskarżony nie później niż w sierpniu 2001 roku wykazał zainteresowanie zakupem przez zatrudniającą go placówkę noża harmonicznego deklarując duże prawdopodobieństwo złożenia zamówienia. Po kilku dniach J. J. (1) poprosił M. P. o spotkanie w Szpitalu (...) w G.. W czasie rozmowy dał do zrozumienia (nie mówiąc tego wprost), że sfinansowanie przez J. & J. udziału oskarżonego w zjeździe wiązałoby się z planowanym zakupem noża harmonicznego. M. P. zaproponował, że przekazanie korzyści majątkowej zostanie ukryte pod pozorem umowy zlecenia. Oskarżony przystał na tę propozycję.

Dowód: wyjaśnienia M. P. k. 242-243; 289; wyjaśnienia K. D. k. 235;

W dniu 3 września 2001 roku M. P. zwrócił się za pośrednictwem poczty e-mail do L. R. o akceptację przekazania korzyści J. J. (1). W załączeniu przesłał plik w formacie xls zatytułowany „Karta_S.- (...) G.". Z treści wiadomości wynikało, że zapłata ma dotyczyć kwoty ok 3.400 zł. Dodatkowo M. P. zawarł informację „planowany zakup UC po pokazie”. L. R. przesłał następnego dnia wiadomość e-mail, w której zaakceptował propozycję M. P.. W odpowiedzi na powyższą korespondencję w dniu 7 września 2001 roku K. D. przesłał wiadomość e-mail do L. R. i M. P. akceptując przedmiotowy wydatek. Stwierdził jednak, że to „ryzykowny sponsoring”. Zwrócił mężczyznom uwagę, iż firma (...) miała „wydawać pieniądze” tylko po sprzedaży. Napisał ponadto: „Widzę, że odstąpiliście od tej reguły. Wasze głowy, aby to było sprzedane”.

Dowód: wyjaśnienia M. P. k. 242-243, 289 oraz k. 36v-38; wyjaśnienia K. D. k. 235, 52-58 akt głównych; wydruk korespondencji e-mail k. 217;

Zgodnie z ustaleniami pomiędzy M. P. a J. J. (1) sporządzona została fikcyjna umowa– zlecenie nr 1/09, opatrzona datą 30 sierpnia 2001 roku. Oskarżony jako zleceniobiorca był zobowiązany do „konsultacji medycznych z użycia noża harmonicznego” w dniu 30 sierpnia 2011 roku za wynagrodzeniem 3.400 zł brutto.

Przedmiotowa umowa była nierzetelna i nie znajdowała odzwierciedlenia w faktach. Oskarżony nie wykonywał na rzecz spółki zleceniodawcy czynności w postaci konsultacji medycznych, w tym z użyciem noża harmonicznego.

J. J. (1) wystawił rachunek opatrzony datą 31 sierpnia 2001 roku, na kwotę 3400 zł brutto. Z adnotacji na rachunku wynika, iż został on przyjęty przez odbiorcę w tej samej dacie. Kwota 2.856 zł jako zapłata z przedmiotowej umowy wpłynęła na konto oskarżonego w dniu 27 września 2001 roku.

Dowód: wyjaśnienia M. P. k. 242-243, 289 oraz k. 36v-38; wyjaśnienia K. D. k. 235, 52-58 akt głównych; protokoły zatrzymania rzeczy k. 203-207, 208-210; odpis umowy k. 215; odpis rachunku k. 215; informacja numerze rachunku bankowego k. 216; wydruk korespondencji e-mail k. 217; potwierdzenie przelewu k. 218;

J. J. (1) przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 326;

Przesłuchany na rozprawie głównej w charakterze oskarżonego, J. J. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że wypłacone mu wynagrodzenie w ramach umowy zlecenia z J. & J. było zapłatą za przeprowadzenie testów i szkolenia odnośnie przydatności noża harmonicznego do operacji plastycznych.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 36v-37 akt głównych;

Przesłuchiwany na rozprawie przy ponownym rozpoznaniu sprawy oskarżony podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia. Złożył uzupełniające wyjaśnienia, w których podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 208-209 akt głównych;

J. J. (1) nie był dotychczas karany sędownie.

Dowód: informacja o osobie z K. k. 203 akt głównych;

Sąd zważył, co następuje:

Ustalenia stanu faktycznego sprawy Sąd oparł przede wszystkim na zeznaniach świadków M. P. i K. D. w powiązaniu z dokumentami w postaci wiadomości e-mail i umowy zlecenia. W przedmiotowym zakresie materiał dowodowy jest spójny i jednoznaczny w swojej wymowie. Stanowi on wiarygodną podstawę dla określenia podstaw i zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Złożone w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia **M. P.** w kontekście treści ujawnionej wiadomości e-mail oraz wyjaśnień K. D. uznać należy za w pełni wiarygodne. Świadek w pierwszej fazie przesłuchania opisał mechanizm działań marketingowych realizowanych przez koncern J. & J. a polegający na korumpowaniu osób mających wpływ na dokonywanie zakupów w placówkach medycznych. Wskazał przy tym, że tzw. „budżet” wynosił 1-1,5 % wartości zamówienia a transfer korzyści był ukrywany w postaci umów zlecenia. Z wyjaśnień świadka wynika, że ta praktyka była akceptowana przez przedłożonych. W dalszej części przesłuchania M. P. szczegółowo opisał okoliczności inkryminowanego czynu. Depozycje tego świadka korespondują z wyjaśnieniami **K. D.** a przede wszystkim z treścią **korespondencji e-mail** pomiędzy tymi świadkami (k. 217). Relacja K. D., jakkolwiek ogólnikowa, jest adekwatna do stopnia zaangażowania świadka w zdarzenia będące przedmiotem niniejszej sprawy. Zasadniczo jako przełożony nad M. P. i L. R. jedynie akceptował transfer korzyści. Fikcyjny charakter umowy J. & J. z J. J. (1) wynika przy tym jednoznacznie z treści korespondencji e-mail. W treści wiadomości obaj świadkowie ściśle wiążą zapłatę kwoty 3.400 zł z zakupem noża harmonicznego a K. D. pisze o „ryzykownym sponsoringu” oraz odpowiedzialności podwładnych za sfinalizowanie sprzedaży urządzenia. Przesłuchiwani na rozprawie świadkowie Ci nie pamiętali już szczegółów przedmiotowej sprawy. Jest to jednak całkowicie zrozumiałe zważywszy na upływ czasu, a także skalę procederu, którego dotyczyło główne śledztwo. Zeznania K. D. złożone na rozprawie dają jednak szerszy ogląd mechanizmu korupcyjnego stosowanego przez przedstawicieli handlowych koncernu J. & J.. Wynika z nich ponadto, że firma dysponowała fachową opinią prof. L. o zastosowaniach noża harmonicznego i nie były zlecane innego tego typu opracowania na terenie kraju. Koncern posiadał własny ośrodek szkoleniowy pod H.. Zeznania świadków M. P. i K. D. uznać należy za spójne, logiczne i konsekwentne a także zgodne z zasadami doświadczenia życiowego

Oceniając zeznania **L. R.** zauważyć należy, że przeciwko świadkowi toczy się postępowanie karne o czyn pozostający w związku z zarzutem stawianym oskarżonemu J. J. (1) w niniejszej sprawie. Jego wyjaśnienia i zeznania sprowadzały się do zakwestionowania swojej wiedzy o przestępczym procederze. Uznać należy je za niewiarygodne w kontekście omówionych powyżej relacji jego ówczesnych współpracowników – M. P. i K. D.. Oczywista jest przy tym motywacja L. R. a treść jego wyjaśnień jest przejawem działania obliczonego na uniknięcie odpowiedzialności karnej za udział w przestępczym procederze.

Zeznania współpracowników oskarżonego z okresu pracy w 2001 roku w (...) Publicznym Szpitalu (...) w G. nie dały podstaw do ustalenia, że przedmiotowa umowa datowana na dzień 30 sierpnia 2001 roku nie była umową fikcyjną. I. G., J. G., E. K., J. J. (4), A. R. i H. O. to osoby znane oskarżonemu z racji współpracy w (...) Publicznym Szpitalu (...) w G.. Świadkowie przed przesłuchaniem byli informowani przez oskarżonego o przedmiocie postępowania. Przekazano im, iż chodzi o testowanie noża harmonicznego w 2001 roku i na tę okoliczność składali zeznania. Już sam ten fakt nakazuje oceniać ich relacje z daleko idącą ostrożnością. Świadek J. J. (4) i A. R. zeznali wprost, że nie pamiętają takich testów. Pozostali świadkowie podawali ogólnikowe informacje czas szkolenia – rok, porę roku. Przytaczali sytuację związaną z testowaniem urządzenia na mięsie, nie pamiętając jednocześnie przebiegu pokazu, osób uczestniczących spośród pracowników szpitala i producenta sprzętu medycznego.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga sprzeczność pomiędzy wykazywaną przez obronę tezą dowodową a przedmiotem umowy zlecenia. Zapłata dla J. J. (1) miała dotyczyć bliżej niesprecyzowanej „konsultacji”. Czym innym jest natomiast przeprowadzenie testu noża harmonicznego czy demonstracji jego właściwości przed podjęciem decyzji o zakupie urządzenia dla Kliniki. Czynności takie nie dowodzą fikcyjności rzekomych konsultacji, a w szczególności nie podważają tezy oskarżenia, iż zapłata kwoty 3.400 nie była w rzeczywistości wynagrodzeniem za konkretną usługę a jedynie transferem korzyści majątkowej za przychylność.

W kontekście zeznań M. P. i K. D. oraz treści korespondencji e-mail **wyjaśnienia J. J. (1)** uznać należy za niewiarygodne. Zgromadzone dowody nie pozostawiają wątpliwości, że ze strony firmy (...) zawarcie przedmiotowej umowy zlecenia było traktowane jako łapówka obliczona na doprowadzenie do zakupu noża harmonicznego przez (...) Publiczny Szpital (...) w G.. Przedstawiciele handlowi koncernu byli przy tym zorientowani, że to postawa J. J. (1) jako Ordynator Kliniki (...) jest istotna dla realizacji tego celu. Na pełną świadomość tej sytuacji u oskarżonego (co wynika z zeznań M. P.) wskazują także zasady współżycia społecznego. Wykształcenie oraz uzyskany tytuł naukowy wskazują jednoznacznie, że J. J. (1) jest osobą o wysokiej inteligencji i szerokiej wiedzy ogólnej. Piastowanie stanowisk kierowniczych nakazuje ponadto przyjąć, że posiada szeroko rozwinięte kompetencje interpersonalne. W kontekście powyższego złożone przez niego wyjaśnienia rażą naiwnością. Wiedzą notoryjną jest, że koncern J.&J. jest korporacją globalną. Projektując i przygotowując do sprzedaży tak skomplikowane urządzenie jak nóż harmonicznym niewątpliwie już na wstępnym etapie firma określa zakres jego zastosowania i potencjalnych odbiorców. Zeznania K. D. wskazując przy tym, że koncern posiada własny ośrodek szkoleniowy oraz dysponował już opinią wydaną przez prof. L. o zastosowaniu urządzenia. Wobec powyższego zawarcie przez oskarżonego umowy zlecenia na „konsultację” z przedstawicielem handlowym (a nie np. przedstawicielem działu badawczego czy technicznego) w sposób oczywisty wskazuje na rzeczywistą intencję przedstawicieli koncernu – doprowadzenie do sprzedaży noża harmonicznego. Jeżeli faktyczną intencją koncernu byłoby uzyskanie fachowego stanowiska oskarżonego co do możliwości czy zakresu zastosowania noża harmonicznego w chirurgii plastycznej, to firma niewątpliwie dążyłaby do uzyskania materialnego substratu tej usługi – pisemnej recenzji, rekomendacji, publikacji lub przynajmniej wystąpienia w ramach szerszego forum specjalistów. Dopiero bowiem tego typu substrat miałby obiektywną wartość dodaną dla koncernu. Natomiast przyjęcie wynagrodzenia od przedstawiciela handlowego za rzekome przeprowadzenie jednodniowego testu w ramach Kliniki (o ile w ogóle czynności te wykonana) w sposób oczywisty jawi się jako korzyść majątkowa za przychylny podejście do kwestii zakupu noża harmonicznego. Kwota 3.400 zł w roku 2001 była niemała nawet w odniesieniu do miesięcznych zarobków osoby z tytułem naukowym profesora. Nie sposób przyjąć, aby była adekwatna do jednodniowej usługi w postaci testu noża harmonicznego. Co istotne, część z czynności związanych z rzekomym testowaniem noża mieli wykonać pracownicy kliniki (np. wyszukanie materiałów źródłowych). Nie wspomnieli jednak, aby otrzymali za to wynagrodzenie od firmy (...) czy od oskarżonego. W kontekście wskazanych powyżej kompetencji oskarżonego nie sposób przyjąć, aby J. J. (1) nie był świadomy, jaki jest rzeczywisty cel zapłaty mu kwoty 3.400 zł brutto przez ten koncern. Dlatego wyjaśnienia złożone przez oskarżonego jako sprzeczne z zeznaniami M. P., K. D., korespondencją e-mail oraz zasadami doświadczenia życiowego uznać należy za niewiarygodne. Stanowią one przejaw przyjętej linii obrony obliczonej na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Odnosząc się do twierdzeń oskarżonego i jego obrońcy o niepodjęciu przez J. J. (1) działań dla zakupu noża harmonicznego oraz braku zamówienia ze strony Szpitala na zakup urządzenia stwierdzić należy, że w kontekście

znamion czynu z art. 228 §1 k.k. elementy te nie były potrzebne dla wyczerpania znamion tego czynu. Kwestia ta zostanie omówiona przy subsumcji stanu faktycznego pod normę prawa karnego materialnego.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się także na ujawnionych dokumentach urzędowych w postaci protokołów zatrzymania rzeczy, protokołu oględzin oraz informacji o osobie z K.. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione do tego podmioty, w zakresie ich kompetencji i prawem przewidzianej formie. Ich autentyczność ani prawdziwość treści nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Dlatego stanowią one obiektywne dowody zaświadczonej nimi okoliczności. Sąd nie znalazł ponadto podstaw do zakwestionowania dokumentów prywatnych w postaci kopii umowy zlecenia wraz z rachunkiem, potwierdzenia wykonania operacji bankowej oraz korespondencji wewnętrznej firmy (...). Brak jest jakichkolwiek racjonalnych podstaw do przyjęcia, że dokumenty te są nierzetelne. Nie podnosiła tego żadna ze stron postępowania. Zgodność ze stanem faktycznym przedmiotowej umowy zlecenia, rachunku do umowy oraz dowodu wykonania przelewu wynika z samych wyjaśnień oskarżonego. Natomiast rzetelność wydruku korespondencji (wiadomości e-mail) pracowników firmy (...) potwierdzili świadkowie M. P. i K. D.. Odnosząc się do treści pisemnych informacji G. (...) (k. 98) oraz Uniwersyteckiego Centrum (...) (k. 100) o braku danych o ewentualnych wyjazdach służbowych J. J. (1) w 2001 roku stwierdzić należy, że nie podważają one wiarygodności zeznań M. P.. Oskarżony mógł uczestniczyć w zjeździe lub konferencji w ramach urlopu lub czasu wolnego. Istnieje też możliwość, że wbrew pierwotnym deklaracjom złożonym M. P. J. J. (1) nie przeznaczył uzyskanych środków na pokrycie kosztów udziału w zjeździe.

W oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd uznał, iż zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona czynu z art. 228 §1 k.k. J. J. (1) jako Ordynator Kliniki (...) w (...) Publicznym Szpitalu (...) w G. pełnił niewątpliwie funkcję publiczną. W zakresie powierzonych mu obowiązków miał za zadanie informować dyrekcję Szpitala o potrzebach Kliniki. Stanowił więc istotne ogniwo przy podejmowaniu decyzji zakupowych dla tej jednostki (choć nie zasiadał w komisjach przetargowych). Wątpliwości co do wpływów oskarżonego w szpitalu nie mieli pracownicy spółki (...). W okolicznościach rozpatrywanej sprawy należność – kwota pieniężna tytułem realizacji umowy zlecenia, która od początku była umową fikcyjną, stanowi korzyść majątkową rozumianą jako powiększenie majątku dla oskarżonego J. J. (1). P. czynu dotyczy przyjęcia korzyści lub jej obietnicy pozostającej w związku z pełnioną funkcją publiczną. Nie chodzi tu o związek z określoną czynnością wykonywaną przez osobę pełniącą funkcję publiczną, ale z faktyczną możliwością podjęcia konkretnych czynności służbowych „Korzyść wręczona czy obiecana w związku z pełnieniem funkcji publicznej ma na celu zjednanie przychylności. Przychylność ta może być okazywana w różnych postaciach i na pewno godzi w zasadę jednakowego traktowania wszystkich zainteresowanych” (wyr. SN z 26.1.1976 r., V KR 238/75, OSNKW 1976, Nr 7–8, poz. 93). Dla bytu omawianego przestępstwa nie ma znaczenia wpływ jaki wywarło przyjęcie korzyści na skuteczność czynności podejmowanej przez osobę pełniącą funkcję publiczną; może ono nie mieć żadnego wpływu, gdyż jest on irrelevantny. Z kolei związek z pełnieniem funkcji publicznej, o której mowa art. 228 § 1 k.k. zachodzić może bądź pomiędzy przyjęciem korzyści a konkretną czynnością służbową należącą do kompetencji osoby pełniącej funkcję publiczną (ta konkretna czynność stanowi wówczas motyw działania osoby udzielającej korzyści), bądź pomiędzy przyjęciem korzyści a całokształtem działalności służbowej osoby pełniącej funkcję publiczną (łapówka ma wówczas ogólny cel pozyskania względów kompetentnego funkcjonariusza)" (tak wyr. SNz 12.6.1980 r., I KR 99/80, OSNKW 1980, Nr 12, poz. 93). Z punktu widzenia odpowiedzialności karnej z art. 228 k.k. nie jest istotne, czy cel zakładany przez wręczającego łapówkę został osiągnięty i czy osoba, która przyjęła korzyść majątkową, podjęła działania zgodne z oczekiwaniami wręczającego, czy wywiązała się z obietnicy.

W zakresie oceny społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz badania kwestii wypadku mniejszej wagi Sąd w niniejszym składzie był związany zapatrywaniami Sądu Okręgowego w sprawie V Ka 320/17. Uwzględniając wskazania Sądu II instancji należało uznać, że społeczna szkodliwość czynu była niemała (większa niż nieznaczna). Oskarżony swoim zachowaniem godził w dobro prawem chronione, jakim jest prawidłowe działanie szeroko rozumianych instytucji publicznych. Jego działanie było motywowane chęcią uzyskania korzyści majątkowej. Otrzymane kwota w kontekście przeciętnego wynagrodzenia w 2001 roku była niemała. Poziom korupcji oraz podejście władz do walki z tym zjawiskiem jest przejawem miary rozwoju danego społeczeństwa. Dlatego w kontekście przemian zachodzących w Polsce od 1989 roku oraz dążenia do wprowadzenia standardów rozwiniętego państwa demokratycznego zachowania

korupcyjne nie mogą być traktowane pobłażliwie. Społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu umniejsza fakt, iż oskarżony nie podjął działań celem zakupu noża harmonicznego przez Szpital. Nie doszło więc do naruszenia zasad prawidłowej gospodarki funduszami przez jednostkę ani zasad uczciwej konkurencji.

Oceniając kwestię winy stwierdzić należy, że oskarżony jest osobą dorosłą, dojrzałą i wyróżniającą się poziomem wykształcenia oraz osiągnięciami zawodowymi. Bezprawność i karalności przypisanego mu czynu była mu niewątpliwie znana. W toku postępowania nie ujawniły się jakiegokolwiek wątpliwości co do jego poczytalności. Powyższe pozwala uczynić mu zarzut, iż dopuszczając się przedmiotowego czynu zachował się niewłaściwie.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał J. J. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to przy zastosowaniu art. 37a k.k. na podstawie art. 228 §1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę stu stawek dziennych po sto złotych. Wybierając rodzaj kary i określając jej wymiar Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 §1 i 2 k.k. Do okoliczności łagodzących zaliczyć należało uprzednią niekaralność oskarżonego a także fakt, że nie podjął działań obliczonych na spełnienie obietnicy udzielonej M. P.. Uwzględnić należało fakt, iż od inkryminowanego zdarzenia upłynęło przeszło 16 lat. Na korzyść oskarżonego w sposób oczywisty przemawiają jego właściwości i warunki osobiste. J. J. (1) od wielu lat wykonuje zawód lekarza oraz realizuje zadania naukowe i dydaktyczne jako nauczyciel akademicki. Przypisany mu czyn miał niewątpliwie charakter incydentalny i nie jest reprezentatywny dla generalnej postawy życiowej oskarżonego. Na niekorzyść oskarżonego przemawia natomiast fakt, że jako lekarz i profesor jest przykładem dla innych lekarzy, studentów i pacjentów. Można więc wymagać od oskarżonego postawy moralnej wyróżniającej go od otoczenia. Ponadto przyjęta kwota uwzględniając realia 2001 roku była niemała przy uwzględnieniu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w tym czasie.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd doszedł do przekonania (uwzględniając sugestię Sądu Okręgowego), że najtrafniejszą relacją prawnokarną będzie kara grzywny w wysokości 100 stawek dziennych orzeczona przy zastosowaniu art. 37a k.k. Ustalając wymiar stawki dziennej na podstawie art. 33 §3 k.k. Sąd miał na uwadze wysokie dochody oskarżonego. Dlatego ustalił wysokość jednej stawki na 100 zł.

W punkcie II. wyroku Sąd na podstawie art. 45 §1 k.k. orzekł przepadek równowartości korzyści osiągniętej przez oskarżonego. Orzeczenie to ma charakter obligatoryjny.

W punkcie III. wyroku Sądu na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1303,48 zł tytułem kosztów sądowych, w tym opłaty w kwocie 1000 zł.